

DIECEZJA GDAŃSKA NIESPEŁNA ROK
OD ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ
NA PODSTAWIE SPRAWOZDANIA
ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO
KS. INF. ANDRZEJA WRONKI
Z KWIETNIA 1946 R., PRZYGOTOWANEGO
DLA PRYMASA POLSKI
KARD. AUGUSTA HLONDA

DANIEL GUGEWICZ
<https://orcid.org/0000-0002-8045-8470>

Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Gdańsku

Streszczenie: Przedstawiony do edycji dokument – sprawozdanie zarządcy diecezji gdańskiej z kwietnia 1946 r. – stanowi cenne źródło do dziejów stosunków wyznaniowych panujących w Gdańsku w pierwszym roku od zakończeniu działań wojennych. Zawiera podstawowe dane statystyczne oraz odpowiednie tło historyczne i uwarunkowania polityczne. Dużo miejsca zajmuje w nim sytuacja ludności i duchowieństwa niemieckiego, które dotąd dominowało w niewielkiej diecezji gdańskiej. Autorem sprawozdania jest administrator apostolski diecezji gdańskiej i chełmińskiej ks. Andrzej Wronka, który od września 1945 r. zarządzał obiema diecezjami z Pelplina (diecezja chełmińska), a na stałe do Gdańska przeniósł się dopiero w lipcu 1946 r. Być może odległość od stolicy biskupstwa przyczyniła się do pewnych nieścisłości w przytoczonych w dokumencie informacji. Od początku ks. Wronka czynił starania, by diecezję gdańską możliwie szybko spolonizować, nie tracąc jednak z oczu chrześcijańskiej solidarności wobec ubogiej ludności niemieckiej, wyrażającej się m.in. w pomocy charytatywnej i zachowaniu na stanowiskach przedwojennych księży gdańskich.

Słowa kluczowe: diecezja gdańska, Gdańsk, Andrzej Wronka, August Hlond, Carl Maria Splett

The Diocese of Gdańsk less than one year after the end of World War 2 according to the report by apostolic administrator Rev. Andrzej Wronka, protonotary apostolic, for Cardinal August Hlond, Primate of Poland, in April 1946

Abstract: The present document is an April 1946 report by the administrator of the Diocese of Gdańsk and is a valuable source pertaining to the history of religious relations in Gdańsk in the first year following the war. It includes essential statistical data, the relevant historical

background, and political conditions. A significant portion is about the situation of the German populace and clergy, who had heretofore dominated in the small Diocese of Gdańsk. The report was authored by Rev. Andrzej Wronka, the apostolic administrator for the Dioceses of Gdańsk and Chełmno, who had been managing both dioceses from Pelplin (Diocese of Chełmno) and only moved to Gdańsk in July 1946. Perhaps it is due to the distance from the seat of the diocese that some information in the document is inaccurate. From the outset Wronka strove to polonise the Diocese of Gdańsk, but wanting to do so without neglecting Christian solidarity with the impoverished German populace, which included providing charity and keeping the priests of Gdańsk on their pre-war posts.

Keywords: Diocese of Gdańsk, Gdańsk, Andrzej Wronka, August Hlond, Carl Maria Splett

Losy młodej, utworzonej dopiero w grudniu 1925 r., diecezji gdańskiej w drugiej połowie lat czterdziestych przedstawiało już wielu autorów¹, nie można jednak powiedzieć, że wyczerpująco². Bardzo nieliczne są też podane do druku dokumenty źródłowe. Oprócz materiałów z procesu biskupa gdańskiego Carla Marii Spletta, odnoszących się głównie do okresu wojennego³, są nimi: obszerne sprawozdanie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda z października 1946 r., dotyczące całości administracji kościelnej na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych (w tym diecezji gdańskiej)⁴ oraz dwa opisy samej diecezji autorstwa jej administratora

- 1 Do najistotniejszych prac należą: A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim XX-leciu 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 150–178; E. Kleinert, *Administrator apostolski diecezji gdańskiej (1945–1951)*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1977, nr 1/4, s. 79–97; P. Szczudłowski, *Wpływ wydarzeń roku 1945 na los Kościoła katolickiego w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk 1945. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 30 marca 1995 r.*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1995, s. 55–69; W. Kasyna, *Pelplińska wiosna 1945*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 1995, z. 11, s. 393–411; S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000; *idem*, *Bo prze-moc widzę w mieście i niezgodę. Trudny początek Kościoła Gdańskiego 1922–1945*, Gdańsk 2001; J. Walkusz, *Ks. dr Andrzej Wronka jako administrator apostolski na Pomorzu Nadwiślańskim*, [w:] *Organizowanie polskich struktur Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1951*, red. K. Jaworska, Wrocław 2019, s. 133–146. Dużo miejsca diecezji gdańskiej – w szerszej perspektywie – poświęcają również: J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1–2, Poznań 2009; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin – Warszawa – Wrocław 2015.
- 2 Brakuje na przykład informatora biograficznego czy choćby wykazu wszystkich księży (w tym zakonnych) pracujących w diecezji po marcu 1945 r., przy czym fluktuacja duchowieństwa w latach 40. i 50. była bardzo duża. Pierwszy schematyzm kuria gdańska wydała dopiero w 1958 r.; innym przykładem jest niemal kompletny brak opracowań dotyczących żeńskich zgromadzeń zakonnych.
- 3 P. Raina, *Karol Maria Splett. Biskup gdański na ławie oskarżonych*, Warszawa 1994; S. Bogdanowicz, *Karol Maria Antoni Splett. Biskup gdański czasu wojny, więzień specjalny PRL*, Gdańsk 1995.
- 4 Sprawozdanie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, 24 października 1946 r., [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–59*, Poznań 1994, s. 46–68.

apostolskiego ks.inf. Andrzeja Wronki – z listopada 1947⁵ i z 1948 r.⁶ Dwa pierwsze z wymienionych dokumentów łączył jeden cel ich przygotowania – stanowiły swoisty materiał dowodowy prymasa wobec ataków, z jakimi spotykał się w Stolicy Apostolskiej. Wytykano mu bowiem znaczne przekroczenie otrzymanych w 1945 r. pełnomocnictw, przyznających jurysdykcję – jak ogólnikowo stwierdzono – „nad całym terytorium polskim”, bez doprecyzowania, czy chodzi o tereny w granicach z 1939, czy 1945 r. Na ich mocy prymas ustanowił polską administrację kościelną na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych, podzielił je na pięć administratur apostolskich i zamianował ich zarządców. Co istotne, początkowo diecezja gdańska – ze względu na swój wyjątkowy status egzempcji, czyli podlegania bezpośrednio papieżowi – miała być wyłączonej z tych regulacji, a ks. Wronka był wyznaczony jedynie na tymczasowego rządcę diecezji chełmińskiej. Podtrzymanie unii personalnej Gdańska i Pelplina dokonano się, gdy w sierpniu 1945 r. aresztowano bp. Spletta. Po krótkim pokazowym procesie 1 lutego 1946 r. skazano go na osiem lat więzienia „za działanie na szkodę państwa polskiego i duchowieństwa katolickiego oraz ludności cywilnej”, a po zwolnieniu od razu internowano. Polskę mógł opuścić dopiero pod koniec grudnia 1956 r., dzięki interwencji prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego.

Następcą Spletta na stanowisku rządcy diecezji gdańskiej był wspomniany ks. Andrzej Wronka (1897–1974), autor publikowanego dokumentu. Był Wielkopolaninem i w trakcie I wojny światowej został wcielony do wojska pruskiego, po czym uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim i akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku. Od 1919 r. studiował teologię w Poznaniu i Gnieźnie, a święcenia kapłańskie przyjął w 1923 r. w archidiecezji poznańskiej z rąk prymasa kard. Edmunda Dalbora. W 1927 r. obronił doktorat z filozofii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Pracował m.in. jako wikariusz i wykładowca w seminarium gnieźnieńskim, a w latach 1938–1939 jako rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. Wojnę spędził w Gnieźnie, początkowo pełniąc funkcję administratora parafii Wniebowzięcia NMP, natomiast od 1941 r., po wydanym przez gestapo zakazie działalności kapłańskiej, był urzędnikiem bankowym. W lutym 1945 r. objął administrację parafii Trójcy Świętej w Gnieźnie, a 15 sierpnia 1945 r. prymas Hlond zamianował go administratorem apostolskim diecezji gdańskiej i chełmińskiej; od lipca 1946 r. – po przejęciu rządów w Pelplinie przez nowego biskupa chełmińskiego ks. Kazimierza Józefa Kowalskiego – zarządzał tylko diecezją gdańską. 26 stycznia 1951 r., kiedy w ramach tzw. likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych został przez komunistów wraz z pozostałymi

5 Sprawozdanie administratora apostolskiego diecezji gdańskiej ks. Andrzeja Wronki o diecezji gdańskiej, 10 listopada 1947 r., [w:] P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979, s. 279–284.

6 A. Wronka, *Diecezja gdańska 1945–1948*, „Homo Dei” 1949, nr 1, s. 116–120; *idem*, *Diecezja gdańska (Referat opracowany w r. 1948 przez J.E. ks. Biskupa Dr. A. Wronkę. Fragmenty)*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1962, nr 7/8, s. 275–280.

administratorami apostolskimi usunięty, osiadł i pracował w Poznaniu. W 1957 r. został biskupem sufraganiem we Wrocławiu i w tej roli uczestniczył w Soborze Watykańskim II⁷.

Ostatecznie papież nigdy nie cofnął zmian przeprowadzonych przez kard. Hlonda w sierpniu 1945 r. Miał na uwadze, że ziemie te zasiedlane są przez Polaków, którym należało zapewnić odpowiednią opiekę duszpasterską. Wśród zarzutów stawianych prymasowi Polski znalazły się też te dotyczące trudnej sytuacji niemieckiej ludności i duchowieństwa, dlatego we wspomnianych raportach poświęcono jej tak dużo miejsca.

Prezentowany niżej dokument wpisuje się w ten kontekst. Podkreślić trzeba, że jest to prawdopodobnie pierwszy stosunkowo obszerny opis diecezji gdańskiej, opracowany w niecały rok od zakończenia wojny. W kwietniu 1946 r. ks. Andrzej Wronka – administrator apostolski obu diecezji urzędujący w tym czasie jeszcze w Pelplinie – przygotował go na polecenie prymasa, sformułowane 21 marca 1946 r. podczas konferencji administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych⁸. Raport ten, zaktualizowany pół roku później⁹, stał się podstawą do opracowania przez kard. Hlonda wspomnianego obszernego sprawozdania, wręczonego papieżowi podczas wizyty prymasa w Watykanie w listopadzie 1946 r.

Raport ks. Wronki z kwietnia 1946 r. składał się z dwóch części. Pierwsza ma charakter statystyczny, według wzoru otrzymanego od prymasa, znajdującego się przy dokumencie w tym samym poszycie¹⁰. Chodziło w niej o porównanie stanów liczbowych sprzed września 1939 r. i z 1 marca 1946 r. – kapłanów, ludności, wiernych, domów zakonnych z wyróżnieniem ich przynależności narodowej. Już z samych liczb wynika, że teren diecezji, tożsamy z terenem Wolnego Miasta Gdańska, pod względem narodowo-religijnym diametralnie przekształcił się z niemiecko-protestanckiego w polsko-katolicki.

Inną zauważalną zmianą, jaka nastąpiła po wojnie, było pojawienie się w diecezji zakonów. Dotąd funkcjonowało w niej tylko jedno zgromadzenie męskie (pallotyni) i łącznie sześć żeńskich (boromeuszki, dominikanki, elżbietanki karmelitanki, urszulanki i Siostry Dobrego Pasterza, które zlikwidowały swój dom w 1938 r.¹¹ i być może dlatego w sprawozdaniu

7 T. Bach, *Wronka Andrzej*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 355–356; A. Hlebowicz, *Wronka Andrzej, ksiądz, administrator diecezji, patron gdańskiej ulicy*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=WRONKA_ANDRZEJ,_ksi%C4%85dz,_administrator_diecezji,_patron_gda%C5%84skiej_ulicy [dostęp: 2 października 2023].

8 Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku (dalej cyt.: AAG), III/KB, I,3, Pismo prymasa Polski kard. Augusta Hlonda do administratora apostolskiego ks. Andrzeja Wronki, 2 marca 1946 r., k. 35; por. Sprawozdanie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, 24 października 1946 r., [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, s. 67.

9 AAG, III/KB, I,3, Pismo prymasa Polski kard. Augusta Hlonda do administratora apostolskiego ks. Andrzeja Wronki, 23 października 1946 r., k. 59.

10 AAG, III/KB, I,3, Administracja apostolska diecezji gdańskiej, b.d., k. 42.

11 S. Kościelak, *Siostry Dobrego Pasterza*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SIOSTRY_DOBREGO_PASTERZA [dostęp: 6 października 2023].

nie uwzględniono pełnej ich liczby). Choć w ich szeregach były Polki i Polacy, to jedynie dominikanki były polskim zgromadzeniem, które w chwili wybuchu wojny miało trzy domy (klasztory). Już od końca marca 1945 r. rozpoczął się napływ osób zakonnych. Do 1948 r. dwanaście różnych zgromadzeń męskich dysponowało czternastoma domami zakonnymi¹². O ile jednak niemieckich pallotynów w 1945 r. w sposób naturalny zastąpili ich polscy współbracia, o tyle w Gdańsku pozostały jeszcze niepolskie zgromadzenia żeńskie, jak karmelitanki Bożego Serca Jezusa, które w 1964 r. wyjechały do swego domu generalnego w Holandii¹³. Z niewiadomych przyczyn w sprawozdaniu tego nie doprecyzowano, wskazując, że w marcu 1946 r. w diecezji funkcjonowało osiem zakonów żeńskich¹⁴ – wszystkie polskie.

Pozostałe dane liczbowe zawarte w raporcie, odnoszące się do 1946 r., również nie zawsze są ścisłe; nie znamy też źródeł ich pochodzenia. Oprócz powyższej uwagi na temat zakonów żeńskich dotyczy to szczególnie ludności i wiernych, kapłan nie mógł wszak dysponować oficjalnymi danymi państwowymi, tym bardziej że sytuacja w tym zakresie wciąż była dynamiczna i trudna do uchwycenia. Zastanawia jednak, że to samo zastrzeżenie odnosi się do liczby kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym i szkolnym – 62, w tym 47 przybyłych z diecezji polskich i 15 „starych”, czyli inkardynowanych do diecezji gdańskiej; nie ma pewności, czy uwzględniono np. wymienionych później dwóch księży emerytów – prawdopodobnie nie, bo nie byli czynni duszpastersko. Istotne, że możemy zestawić te dane z zachowanym wykazem księży w diecezji gdańskiej, sporządzonym i przesłanym w marcu tego samego roku do Ministerstwa Administracji Publicznej. Figuruje na nim 66 nazwisk księży (choć w piśmie przewodnim podano, że było ich 67), wśród nich jednak aż 20 kapłanów gdańskich (w tym trzech emerytów), a poza tym 28 zakonnych z dziesięciu różnych zgromadzeń, z których nie każde założyło tu swój dom zakonny. Ponadto nie każdy z nich był w Gdańsku reprezentantem zgromadzenia (mowa o dwóch kapelanach wojskowych – orioniście i pijarze). W wykazie brakuje przedstawicieli karmelitów, misjonarzy, oblatów, saletynów i zmartwychwstańców, którzy pojawią się prędzej lub później i założą tu swoje placówki. Błędy w zapisach nazw parafii i nazwisk księży oraz wskazane zastrzeżenia sugerują, że kuria gdańsko-chełmińska urzędująca w Pelplinie nie miała pełnego rozeznania w diecezji gdańskiej¹⁵.

12 O osiedlaniu się zakonników w Gdańsku zob. L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich w Gdańsku po zakończeniu II wojny światowej (1945–1948)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – Studia – Analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk–Warszawa 2023, s. 189–222.

13 Archiwum Państwowe w Gdańsku, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, 1932, Akta Wydziału ds. Wyznań dot. domu zakonnego Sióstr Karmelitanek Bożego Serca Jezusowego (1947–1965).

14 Autorowi raportu z pewnością nie chodziło o domy (klasztory), same tylko dominikanki dysponowały takimi dwoma. Niestety stan badań nad zakonami żeńskimi nie pozwala jeszcze na przedstawienie pełnego ich wykazu w tamtym okresie, wydaje się nawet, że w marcu 1946 r. było ich więcej niż osiem.

15 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej cyt.: MAP), 992, Pismo Kurii Biskupiej Chełmińskiej i Gdańskiej do Departamentu Wyznaniowego MAP z imiennym spisem księży diecezji chełmińskiej i gdańskiej, 25 marca 1946 r., k. 5 i 15–21.

Druga część sprawozdania ma charakter opisowy. Przedstawiono w niej stosunki duszpasterskie, wielokrotnie podkreślając sytuację wiernych narodowości niemieckiej – bo to głównie jej dotyczył cały dokument. Administrator diecezji przekonywał, że nie zostali oni pozbawieni opieki ze strony kapłanów. Najprawdopodobniej jednak mijał się nieco z prawdą, twierdząc, że „księża w [mieście] Gdańsku pracujący w przeważającej liczbie władają językiem niemieckim”. Nie było też do końca precyzyjne stwierdzenie, iż w parafiach wiejskich – gdzie również pozostało sporo ludności niemieckiej – urzędowali ci sami co przed wojną „starzy” kapłani gdańscy. W rzeczywistości tylko (a być może aż)¹⁶ ośmiu instytuowanych, czyli stałych, proboszczów nie zmieniło swojego miejsca pracy w diecezji, niemniej 18 z 30 placówek duszpasterskich poza Gdańskiem i Sopotem zarządzali księża gdańscy¹⁷. Niektórzy zostali tam w pewnym sensie zesłani, ponieważ nie można było zupełnie wykluczyć ich z pracy dla diecezji, tym bardziej że brakowało innych kapłanów, którzy mogliby ich zastąpić na tym trudnym terenie.

Jak stwierdził sam ks. Wronka, nie uległ on presji ani napływowych wiernych, ani przedstawicieli władz wojewódzkich i centralnych, by zupełnie odsunąć przedwojennych kapłanów od administrowania parafiami. Spotkała go z tego powodu krytyka, która była odpryskiem sprawy aresztowanego i sądanego bp. Spletta. Administratora diecezji gdańskiej i chełmińskiej określano w prasie m.in. mianem „niemczonego Polaka”¹⁸. Na marginesie warto dodać, że proces Spletta toczył się w atmosferze nie tylko antyniemieckich resentymentów, lecz także kampanii antykatolickiej i antywatykańskiej, znacznie wyprzedzającej swoje czasy¹⁹. Otwartą wojnę z Kościołem komunizmu podjęli dopiero w 1947 r. po uporaniu się ze zbrojnym podziemiem i opozycją polityczną, a na terenie Pomorza Gdańskiego – w połowie 1949 r.

W sprawozdaniu ks. Wronka wspominał o szeroko zakrojonej pomocy charytatywnej prowadzonej w ramach Związku Diecezjalnego „Caritas”. Dla obu diecezji powstał on już w sierpniu 1945 r., w grudniu tegoż roku gdański związek otrzymał odrębny zarząd, a w marcu roku następnego – niezależność. Rozwój „Caritasu” też postępował bardzo szybko, bo w 1947 r. w całej diecezji funkcjonowały oddziały przy blisko trzech czwartych parafii, rok później – w ponad 80 procentach²⁰. Kościelna pomoc nie obejmowała oczywiście tylko

16 Jeśli weźmie się pod uwagę, że do 1945 r. diecezja miała formalnie 46 parafii lub placówek o takim statusie (faktycznie 45, bo dwie, Przywidz i Mierzeszyn, od wieków połączone były unią personalną). Oznacza to, że rok po zakończeniu wojny 8 na 45 możliwych proboszczów (bo nie każda parafia była obsadzona) mianowanych do 1945 r. pozostało na swoim beneficjum, co stanowiło blisko 20%.

17 Por. AAN, MAP, 992, Pismo Kurii Biskupiej Chełmińskiej i Gdańskiej do Departamentu Wyznaniowego MAP z imiennym spisem księży diecezji chełmińskiej i gdańskiej, 25 marca 1946 r., k. 15–21.

18 P. Szczudłowski, *Szykany władz wobec administratora apostolskiego diecezji gdańskiej ks. Andrzeja Wronki (1945–1951)*, „Folia Pomeraniae” 1997, nr 2, s. 184.

19 R. Żurek, *op. cit.*, s. 327–330, 370–371. Więcej o bp. Splecie zob. A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017.

20 D. Zamiatąła, „Caritas”. *Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 78, 81, 134, 139.

ludności niemieckiej i rodzimej (o nie zawsze w pełni wykrystalizowanej przynależności narodowej), choć w ich wypadku bieda była zazwyczaj najbardziej dotkliwa. W tym kontekście znamienne są słowa „starego” gdańskiego kaptana, ks. Jana Cymanowskiego, wieloletniego (choć z przerwami) proboszcza parafii św. Franciszka w Gdańsku-Emaus, który doskonale orientował się w położeniu swoich dawnych parafian, być może nieco mniej – nowych. Gdy w grudniu 1945 r. przedstawił kurii warunki bytowe tych drugich, stwierdził wprost: „Przybyli do nas Polacy z kraju weszli z biedy w biedę”²¹.

Opisując sytuację ludności niemieckiej po wojnie, zapewniając jej pomoc i opiekę duszpasterską, ks. Wronka zestawiał ją z tragicznym położeniem Polaków katolików w Wolnym Mieście Gdańsku. Podkreślił, że ich niemieccy współbracia w wierze katolickiej nie wykazali się solidarnością wyznaniową. Jako kontrpunkt wskazał, że po wojnie to właśnie Gdańszczanie Polacy stanęli w obronie Niemców, okazując przy tym „polski rys przebaczenia”. Nie napisał jednak, że obie grupy narodowe obywateli Wolnego Miasta w nowej, powojennej rzeczywistości spotykały się nierzadko z bardzo podobnym traktowaniem ze strony Polaków przybyłych tu z innych stron i częściowo polskich władz. Nieraz wrzucano ich do jednego worka, określając mianem autochtonów, a nieraz wręcz „Niemców”²².

W treści raportu pojawia się ton zamiaru spolonizowania i skatolicyzowania terenu diecezji gdańskiej – tego wyjątkowego fragmentu Ziemi „Odzyskanych”, ni to niemieckiego, ni polskiego. Nie sposób jednak wskazać, czy wynikał on z głębokiego przekonania przedstawiciela polskiego Kościoła o konieczności takiego działania, czy też wpisywał się w ogólnonarodową narrację „odzyskiwania” tych terenów²³.

Przytoczone źródło pochodzi z Archiwum Archidiecezjalnego w Gdańsku-Oliwie, z poszytu zawierającego korespondencję polskiej administracji diecezji gdańskiej z prymasem Polski kard. Augustem Hlondem w latach 1945–1948 (sygn. III/KB, I,3). Ma ono formę maszynopisu, podpisanego przez autora, z dwiema jego odręcznymi poprawkami. W edycji poprawiono nieliczne błędy językowe, uwspółcześiono pisownię oraz dodano przypisy merytoryczne; kursywą oznaczono tekst wpisany przez autora odręcznie.

21 Cyt. za: D. Gucewicz, „Weszli z biedy w biedę”. *Mieszkańcy Gdańska i Sopotu oczami duchowieństwa rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (wedle sprawozdań kościelnych)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk–Warszawa 2023, s. 165.

22 Takie podejście wybrzmiewa szczególnie w: B. Zwarra, *Wspomnienia gdańskiego bówki*, t. 4–5, Gdańsk 1996–1997.

23 Więcej zob. R. Żurek, *op. cit.*, s. 476–480.

ANEKS

16 kwietnia [194]6 r.

2071/46 Ord.

Eminencjo!

W załączeniu przesyłam Eminencji opis stosunków kościelnych w diecezji gdańskiej, w myśl zarządzenia wydanego przez Eminencję na konferencji XX. Administratorów Apostolskich²⁴.

Przy tej okazji pozwalam sobie też przesać Waszej Eminencji najpokorniejsze i najwdzięczniejsze życzenia błogosławionych święt Zmartwychwstania Pańskiego. Oby nasz polski naród z tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, podobnie jak w czasie wojny, wynosił i obecnie wiarę w swoje postannictwo Boże i nadzieję w zwycięstwo sprawy Chrystusowej!

Całuję Ręce i św. Purpurę
najpokorniejszy i najwdzięczniejszy
X. Andrzej Wronka

12 kwietnia [194]6 r.

2071/46 Ord.

Kościelna statystyka narodowościowa i duszpasterstwo w diecezji gdańskiej

I.

1) Diecezja Gdańska pod względem swego obszaru pokrywa się z granicami b[yłego] Wolnego Miasta Gdańska. Liczy 1.950 km².

2) W roku 1939 diecezja liczyła ludności:	420.000
Z tej liczby było: katolików polskich	15.000
katolików niemieckich	135.000
protestantów i innych	270.000.

24 Chodzi o konferencję z 21 marca 1946 r.

Dodaję nawiasem, że według oficjalnej statystyki z roku 1924²⁵ ludność W[olnego] Miasta Gdańska liczyła tylko 384.000.

Z tego było:	ewangelików	58%
	katolików	36,6% (katolików Polaków 11.766)
	żydów	2,4%
	menonitów	1,5%.

Więc między r[okiem] 1924 a 1939 ludność wzrosła o 36.000. Przyrost pochodził z Niemiec celem umocnienia niemieczyny.

3) 1 marca 1946 [r.] diecezja liczyła ludności:	207.000
Z tego było	Polaków: 160.700
	Niemców: 47.000
Z tej ogólnej liczby 207.000 było 1 marca 1946 [r.]:	
	katolików polskich ca 160.000
	katolików niemieckich ca 15.000
	protestantów i innych ca 32.000.

4) Do lutego 1946 r. wysiedlono niemieckiej ludności około 3.000. Mianowicie co 14 dni szedł jeden transport z 1.500 wysiedleńcami. Od 1 marca 1946 [r.] nie poszedł ani jeden transport.

5) Liczba księży w duszpasterstwie parafialnym wynosiła w roku 1939 ogółem 79 księży.	
Z tej liczby było	polskich 8 [księży]
	niemieckich 71 [księży].

6) Liczba księży w duszpasterstwie parafialnym i szkolnictwie w dniu 1 marca 1946 [r.] wynosiła 62.

Z tej liczby z diecezji polskich pochodzi	47 księży
księży gdańszczan jest	15 [księży].
Zostali oni tymczasowo zweryfikowani.	

²⁵ Dane ze spisu powszechnego na dzień 31 sierpnia 1924 r.

7) Liczba klasztorów męskich wynosiła	
a) w roku 1939 ogółem	1
Z tego było niemieckich	1
polskich	–
b) 1 marca 1946 [r.] ogółem	7 – wszystkie polskie.
8) Liczba klasztorów żeńskich wynosiła:	
a) w roku 1939 ogółem	5
Z tego było polskich	1
niemieckich	4
b) 1 marca 1946 [r.] ogółem	8 – wszystkie polskie.

II.

1. Stosunki duszpasterskie

Administracja diecezji gdańskiej świadoma swego obowiązku religijnego obsługiwała tak wiernych polskich jak i niemieckich, spełnia swoje posłannictwo sumiennie względem wiernych obu narodowości.

*Zagadnienie*²⁶ narodowościowe nie nastręcza na terenie diecezji gdańskiej zbyt wielkich trudności. W mieście Gdańsku, tzn. Gdańsku samym²⁷, Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie, Nowym Porcie, Starym Szotlandzie²⁸, Oruni – katolików niemieckich jest już tylko około 7–8 tysięcy.

Z tych miejskich osiedli wywieziono Niemców do Niemiec już pod koniec roku 1945. Przeważająca liczba Niemców opuściła teren miasta Gdańska przed nacierającymi wojskami sowieckimi. Na obszarze wielkiego Gdańska znajdujący się jeszcze około 7–8 tysięcy katolicy niemieccy uczęszczają do kościoła licznie. Okazji do spowiedzi św. w języku niemieckim mają dostatecznie. Księża w Gdańsku pracujący w przeważającej liczbie władają językiem niemieckim.

W trzech dekanatach wiejskich diecezji gdańskiej²⁹ znajduje się również 7–8 tysięcy katolików niemieckich. Na wsiach duszpasterzami są księża należący do diecezji gdańskiej, ci sami, którzy tam byli przed wojną.

²⁶ Nadpisane nad skreślonym *Zjednoczenie*.

²⁷ Chodzi najpewniej o Śródmieście.

²⁸ Współcześnie Stare Szkoty (niem. Altschottland), część Oruni.

²⁹ Chodzi o dekanaty Gdańsk Wieś (Pruszcz Gdański) – niem. Danzig-Land, Nowy Staw – Neuteich i Nowy Dwór – Tiegenhof. Łącznie w diecezji było pięć dekanatów (oprócz tamtych: Gdańsk I i Gdańsk II).

Katolicy niemieccy w diecezji gdańskiej prawie wszyscy rozumieją mniej lub więcej po polsku. Bo katolicy dawni Gdańszczanie to ludność tubylcza w przeciwieństwie do osadników niemieckich importowanych ze stron protestanckich Niemiec. Katolicy Gdańszczanie, jako ludność tubylcza od wieków wśród kultury polskich żyjąca, uczą się języka polskiego i rozumieją kazania polskie. Tak samo i dzieci katolików Gdańszczan podążają na nauce religii za dziećmi polskimi.

Osobnych kazań ani nauki religii w języku niemieckim nie ma, bo polskie władze państwowe używania języka niemieckiego w publicznym urzędowaniu Kościoła nie tolerują. Mimo że ze strony administracji kościelnej nie wydano żadnego rozporządzenia o nieużywaniu języka niemieckiego³⁰, to żaden ksiądz – ani księża Gdańszczanie – nie głoszą słowa Bożego po niemiecku ani też po niemiecku [nie] katechizują. Wiedzą, że spotkałyby ich inaczey konsekwencje polityczne.

2. Działalność charytatywna Kościoła

Przyznać trzeba, że katolicy dawniejsi Gdańszczanie znajdują się w bardzo ciężkim położeniu materialnym. Są ogołoceni ze swej własności. Więc ludność po miastach straciła swoje mieszkania, urządzenia, garderobę, dostateczne zarobkowanie na życie. Po wsiach choć ludność siedzi jeszcze na swoich zagrodach, to jednak zdarzają się wypadki, że nieszczęśliwi od miesięcy nie widzieli chleba ani ziemniaków. Bo ich mieszkania wypróżniono z wszystkiego, nie posiadają żadnego inwentarza ani żywego, ani martwego. Pola leżą ugorzem. Tymczasem też nie widać jeszcze widoków poprawy na najbliższą przyszłość. To jest wielka tragedia w diecezji gdańskiej.

Na tym tle rozwija Kościół swoją błogostawioną działalność charytatywną. Diecezję gdańską administracja kościelna na polu charytatywnym traktuje uprzywilejowanej³¹ w stosunku do diecezji chełmińskiej. Przydziały tak rzeczowe jak i finansowe są dla diecezji gdańskiej *stosunkowo* większe niż dla chełmińskiej. Uruchomiono dla tej biednej ludności kuchnie *caritasowe*. Przydziały płyną przez Diecezjalny Związek „Caritas” od Rady Polonii Amerykańskiej, która też dla nędzy Wybrzeża skutkiem zabiegów „Caritasu” ma wielkie zrozumienie.

³⁰ W rzeczywistości stało się to pod koniec czerwca 1945 r., a więc przed objęciem rządów przez ks. Wronkę. Wówczas kuria biskupia – jeszcze zarządzana przez bp. Spletta, który szedł na rękę nowym polskim władzom, licząc zapewne na utrzymanie stanowiska – powiadomiła wszystkich księży, „że na życzenie pana Ministra Wojewody we wszystkich kościołach «Ewangelia i kazania mają być głoszone tylko w języku polskim i łacińskim»”. Zapowiedziana próba zmiany tego stanowiska nie powiodła się (zob. AAG, III/KB, I,25, Pismo kanclerza kurii ks. Alexandra Lubomskiego do wszystkich księży parafialnych itd. diecezji gdańskiej, 27 czerwca 1945 r., k. 5). Jeszcze w 1956 r. władze nie zezwalały na odprawianie nabożeństw po niemiecku.

³¹ Tak w oryginale.

Drugim źródłem przydziałów dla biednych diecezji gdańskiej są dary pochodzące od krajów skandynawskich, Szwecji i Danii. Akcja tych krajów obejmuje tylko Wybrzeże, rozdział tych darów dokonuje się za pośrednictwem „Caritasu”. „Caritas” nie czyni tu żadnej różnicy narodowościowej, lecz w myśl Ewangelii opiekuje się wedle sił wszystkimi biednymi.

Czyn ten słusznie uchodzić może jako wielkie dzieło wspaniałomyślności Kościoła polskiego wobec tych, którzy wczoraj jeszcze wobec narodu polskiego byli nieprzejednanymi wrogami i u swoich gdańskich niemieckich współziomków nie znaleźli ani słowa współczucia.

3. Historyczne refleksje z dziejów diecezji gdańskiej

Z akt przechowywanych w Kurii Biskupiej Gdańskiej wynika, że do wyzwolenia Gdańska położenie polskich katolików w diecezji gdańskiej było straszne. Niemcy gdańscy, więc i katolicy, wobec polskich katolików w Gdańsku zajmowali stanowisko nieprzejednane. Na przykład:

a) z okazji zawartego konkordatu polskiego, którego artykuł 3. postanawia, że uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie rozciągają się i na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, urządzała katolicka partia gdańska³² manifestacyjne wiece, protestując wobec tego postanowienia. O katolicyzmie polskim wyrażała się obrażająco, że jest to katolicyzm polityczny. Wysyłała pisma do Stolicy Apostolskiej, by ten artykuł zmieniono.

b) Znana jest tragiczna sprawa nieutworzenia polskich parafii, które Stolica Apostolska utworzyć zaleciła³³. Ze strony gdańskich katolików nie odezwał się ani jeden głos w obronie słusznych polskich praw. Było przeciwnie.

Mimo wszystko przyznać trzeba, że polskie nieliczne tubylcze społeczeństwo gdańskie staje się dziś najgorętszym orędownikiem byłych Gdańszczan, pomagając im w uzyskaniu weryfikacji polskiej. Występuje tu w całej pełni polski rys przebaczenia i zapomnienia krzywd doznanych. Kościoł w diecezji gdańskiej daje tu najdoskonalszy wzór, idąc w tym za Ewangelią Chrystusową.

32 Chodzi o katolicką Partię Centrum (niem. Zentrumspartei der Freien Stadt Danzig), która istniała w latach 1919–1938; jej przewodniczymi byli też księża gdańscy; w kolejnych wyborach do Volkstagu zdobywała ok. 14% głosów.

33 W październiku 1937 r. bp Eduard O'Rourke wydał dekryty erygujące polskie parafie personalne przy kościołach św. Stanisława Biskupa Męczennika (Gdańsk-Wrzeszcz) i Chrystusa Króla (Gdańsk-Piaskownia). Uczynił to jednak z własnej inicjatywy, a nie Watykanu. Ostatecznie z powodu ostrego protestu władz Wolnego Miasta dekryty wycofał, a sam zrezygnował ze stanowiska.

4. Administracja diecezji a duchowieństwo gdańskie

a) Tubylcze duchowieństwo gdańskie, z którego dotąd z diecezji pozostało 15 księży, ma przez Polską Komisję Weryfikacyjną³⁴ przyznane obywatelstwo polskie na przeciąg 3 miesięcy. Co 3 miesiące to obywatelstwo zostaje im automatycznie na ten sam okres przedłużane. Choć według rozporządzenia centralnych władz polskich ci gdańscy zweryfikowani obywatele posiadają pełnię praw obywatelskich, to jednak gdańskie władze wojewódzkie wywierały trzykrotnie nacisk na kościelną administrację diecezji, aby tym zweryfikowanym duchownym gdańskim nie dawać placówek duszpasterskich. Administracja kościelna diecezji tym sugestiom nie uległa. Wychodzi bowiem z założenia, że jeżeli państwowe władze tym księżom nadały oficjalnie obywatelstwo polskie, to władza kościelna nie może tu stosować twardszej miary. Sprzeniewierzyłaby się pojęciu *catholicitatis Ecclesiae*³⁵.

Także przedstawiciele centralnych władz polskich w ustnej rozmowie czynili sugestie niepowierzania tym zweryfikowanym księżom placówek kościelnych.

Nie ulega wątpliwości, że księża Gdańszczanie ówczesnie silnie związani z gdańską partią centrową mają nastawienie niemieckie. Kościelna administracja diecezji też jest zdania, że ksiądz nie Polak nie powinien być wychowawcą polskich wiernych. Szczególnie w diecezji gdańskiej. Bo tu szowinizm niektórych księży gdańskich przekroczył granice. Pracowali dla Niemczyzny z nastawieniem przeciwpolskim.

Dziś ci księża narodowo nie są niebezpieczni. Na wiernych przybyłych z Polski księża gdańscy nie są zdolni wyrzeć jakiegokolwiek wpływu narodowościowego. Polscy wierni chętnie by ich się pozbyli. Razi ich niepolski język tych księży. Kuria jest w posiadaniu próśb od Polaków, by im księdza Gdańszczanina zastąpić księdzem pochodzącym z Polski. Do próśb tych Kuria Biskupia przychylić się nie może, bo zweryfikowanych księży Gdańszczan jako księży diecezjalnych nie może odsunąć od współpracy w Kościele, zajmują oni tylko placówki po wsiach w warunkach bardzo opłakanych. Są oni gorliwymi szafarzami sakramentów św. To świadectwo im trzeba oddać. Czynniki niechętne Kościołowi to katolickie stanowisko administracji kościelnej wykorzystywały i tłumaczyły je jako brak ducha polskiego

34 Właśc. Komisja Weryfikacyjno-Rehabilitacyjna (zwana dodatkowo: dla Polaków-Gdańszczan) działająca przy Zarządzie Miasta w Gdańsku od czerwca 1945 r. do października 1947 r.

35 Łac. katolicyzm Kościoła.

w administracji kościelnej. Okazją do tego był też proces J.E.X. Biskupa Spletta³⁶. Księża zeznający jako świadkowie nie dali się unieść namiętnościom politycznym, lecz zeznawali według swego sumienia. Za takie zeznanie władze czyniły odpowiedzialną administrację kościelną. Zeznaniem swymi księża nie chcieli się sprzeniewierzyć swemu polskiemu patriotyzmowi. Dusza księży pomorskich jest świadomie katolicka i tym duchem katolicyzmu kieruje się i w tej tu najdelikatniejszej dziedzinie narodowościowej.

Administrację diecezji spotkały też pod tym względem urojone, złośliwe zarzuty ze strony licznych dzienników. Dziś i niechętnie nam czynniki punktu widzenia administracji diecezji już nie atakują.

b) Duchem prawa kanonicznego *de congrua sustentatione cleri*³⁷ kieruje się administracja diecezji i wobec księży emerytów gdańskich. Mamy w diecezji gdańskiej dwóch księży emerytów, niezdolnych do pracy kapłańskiej, którzy nie są nawet zweryfikowani, xx. Sierigk³⁸ i Lindenblatt³⁹. Diecezja nie pozostawiła ich własnemu losowi. Ze stworzonego przez administrację diecezji „Funduszu emerytalnego dla kapłanów diecezji chełmińskiej i gdańskiej” otrzymują i ci dwaj niezwerifikowani księża gdańscy stały zasiłek na równi z księżmi polskimi.

36 Bp Carl Maria Splett (1898–1964), alumn seminarium duchownego w Pelplinie, wyświęcony w 1921 r. dla diecezji chełmińskiej, z której później przeszedł do diecezji gdańskiej. Studiował w Rzymie, doktor prawa kanonicznego. Od 1924 r. wikariusz w parafiach św. Brygidy i św. Mikołaja w Gdańsku oraz w Pręgowie, administrator parafii katedralnej w Oliwie (1935–1938), biskup gdański (1938–1964, choć faktycznie do 1945), administrator apostolski diecezji chełmińskiej (1939–1945). W czasie II wojny światowej nie opuścił Gdańska; wiosną 1945 r. był krótko aresztowany przez Sowieców, od sierpnia przez polskie władze, a 1 lutego 1946 r. skazany za działalność antypolską; po odbyciu kary w 1953 r. został internowany. Z Polski mógł wyjechać dopiero w grudniu 1956. Osiadł w Düsseldorfie w RFN i kontynuował działalność wśród dawnych Gdańszczan, nigdy nie zrzekając się tytułu biskupa gdańskiego i jako taki występował na Soborze Watykańskim II.

37 Łac. o odpowiednim utrzymaniu kleru.

38 Ks. prał. Clemens Sierigk (1876–1953), alumn seminarium duchownego w Braniewie, wyświęcony w 1903 r. na kapłana diecezji warmińskiej, z której później przeszedł do diecezji gdańskiej. Wikariusz parafii w Żuławkach, kuratus w Niedźwiedzicy, proboszcz w Lichnowach (1920–1928) i Nowym Stawie (1928–1941), następnie do śmierci rezydent na plebanii parafii katedralnej w Oliwie. W latach 1922–1939 radca konsystorski, a później prałat. Jako zwolennik Partii Centrum od 1933 r. był prześladowany przez nazistów; w 1935 r. uniknął utraty zdrowia lub życia podczas napadu bojówek na plebanie i z tego powodu miał później zrezygnować ze stanowiska.

39 Ks. Otto Lindenblatt (1891–1956), studiował we Fryburgu i seminarium duchownym w Braniewie, wyświęcony w 1915 r. na kapłana diecezji warmińskiej, z której później przeszedł do diecezji gdańskiej. Wikariusz parafii w Nowym Stawie i św. Mikołaja w Gdańsku, w latach 1935–1943 kuratus w Kałdowie i proboszcz parafii Ducha Świętego (Kaplicy Królewskiej); z tego ostatniego stanowiska zwolniony z powodu problemów ze zdrowiem. W czerwcu 1946 r. wyjechał do Niemiec; do śmierci przebywał w szpitalu w Hamburgu.

5. Polska administracja diecezji

Stosownie do liczby polskich wiernych przybyłych na teren gdański z Polski większość duchowieństwa diecezji (3:1) jest już czysto polskiego pochodzenia. Księży z Polski jest 47, księży gdańszczan 15.

Administracja diecezji nie przeczy, że jest sobie zawsze świadoma swej przynależności do narodu polskiego. Wierzy, że za łaską Bożą urzeczywistni w swym posłannictwie idealne połączenie polskiego podłoża narodowego z pierwiastkami katolickimi. Ku temu też Opatrzność Boża duszę polską szczególnie wyposażyła.

X. Andrzej Wronka
Administrator Apostolski

Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku, III/KB, I,3, k. 41, 43–50, maszynopis.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Administracji Publicznej: 992

Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku

III/KB: I,3, I,25

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku: 1932

Źródła publikowane:

Raina P., *Karol Maria Splett. Biskup gdański na ławie oskarżonych*, Warszawa 1994.

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–59*, Poznań 1994.

Raina P., *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979.

Wronka A., *Diecezja gdańska 1945–1948*, „Homo Dei” 1949, nr 1.

Wronka A., *Diecezja gdańska (Referat opracowany w r. 1948 przez J.E. ks. Biskupa Dr. A. Wronkę. Fragmenty)*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1962, nr 7/8.

Zwarra B., *Wspomnienia gdańskiego bówki*, t. 4–5, Gdańsk 1996–1997.

Opracowania:

Bach T., *Wronka Andrzej*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998.

Baciński A., *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim XX-leciu 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22.

Bogdanowicz S., *Bo przemoc widzę w mieście i niezgodę. Trudny początek Kościoła Gdańskiego 1922–1945*, Gdańsk 2001.

Bogdanowicz S., *Karol Maria Antoni Splett. Biskup gdański czasu wojny, więzień specjalny PRL*, Gdańsk 1995.

Bogdanowicz S., *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.

Gucewicz D., *„Weszli z biedy w biedę”. Mieszkańcy Gdańska i Sopotu oczami duchowieństwa rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (wedle sprawozdań kościelnych)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2023.

Hlebowicz A., *Wronka Andrzej, ksiądz, administrator diecezji, patron gdańskiej ulicy*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=WRONKA_ANDRZEJ,_ksi%C4%85dz,_administrator_diecezji,_patron_gda%C5%84skiej_ulicy [dostęp: 2 października 2023].

Kasyna W., *Pelplińska wiosna 1945*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 1995, z. 11.

- Kleinert E., *Administrator apostolski diecezji gdańskiej (1945–1951)*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1977, nr 1/4.
- Kmak-Pamirska A., *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017.
- Kościelak S., *Siostry Dobrego Pasterza*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SIOSTRY_DOBREGO_PASTERZA [dostęp: 6 października 2023].
- Molendowski L., *Osiedlanie się zakonów męskich w Gdańsku po zakończeniu II wojny światowej (1945–1948)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – Studia – Analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2023.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1–2, Poznań 2009.
- Szczudłowski P., *Szykany władz wobec administratora apostolskiego diecezji gdańskiej ks. Andrzeja Wronki (1945–1951)*, „Folia Pomeraniae” 1997, nr 2.
- Szczudłowski P., *Wpływ wydarzeń roku 1945 na los Kościoła katolickiego w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk 1945. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 30 marca 1995 r.*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1995.
- Walkusz J., *Ks. dr Andrzej Wronka jako administrator apostolski na Pomorzu Nadwiślańskim*, [w:] *Organizowanie polskich struktur Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1951*, red. K. Jaworska, Wrocław 2019.
- Zamiatała D., *„Caritas”. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin – Warszawa – Wrocław 2015.

O AUTORZE

Daniel Gucewicz – historyk, archiwista, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii powojennej Pomorza Gdańskiego, szczególnie dotyczących polityki wyznaniowej PRL i dziejów Kościoła katolickiego.

e-mail: daniel.gucewicz@ipn.gov.pl